

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Pawła Krzywdziaka, pod tytułem: *Reprodukcja śladu (technika, technologia, twórczość)*, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne.

1. Podstawowe informacje o Doktorancie.

Pan mgr Paweł Krzywdziak jest absolwentem Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Dyplom magisterski obronił w 2017 roku, realizując go w Pracowni Miedziorytu. Jego promotorem był prof. dr hab. Krzysztof Tomalski. Po dyplomie, Pan Paweł Krzywdziak został słuchaczem Środowiskowych Studiów Doktoranckich na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. Opiekę promotorską sprawuje prof. dr hab. Krzysztof Tomalski.

Aktywność artystyczną, zawodowa oraz wszechstronne zainteresowania Doktoranta niewątpliwie są ze sobą ściśle powiązane i mieszczą się w szeroko rozumianej przestrzeni pomiędzy grafiką artystyczną a grafiką użytkową – z akcentem na ten pierwszy obszar.

2. Informacje o dorobku artystycznym oraz działalności dydaktycznej i organizacyjnej.

Dokumentacja przedstawiona do oceny przez Pana Pawła Krzywdziaka zawiera wykaz osiągnięć artystyczno-naukowych, dydaktycznych, jak również aktywności organizacyjnych na rzecz uczelni. Ponadto, bilans uzupełnia rzetelne zestawienie realizacji z obszarów grafiki projektowej, przeprowadzonych projektów badawczych oraz przygotowanych i wygłoszonych wykładów. Ważnym aneksem do sprawozdania jest fotograficzna dokumentacja zrealizowanych do tej pory grafik, obrazów i obiektów.

Odwrócone chronologicznie portfolio Pana Pawła Krzywdziaka ujawnia, do jakich wniosków i rozwiązań artystycznych Doktorant dochodził w ciągu ostatnich 10 lat. Prezentacja jest również dowodem dojrzałych, metodycznych dociekań i konsekwentnie planowanych założeń wynikających z analitycznego podejścia do dorobku sztuk graficznych i tradycji wklęsłodruku.

Wykaz działań, zaprezentowany do oceny, uznaję za kompletny i wystarczająco zróżnicowany. Jestem w pełni przekonany o wszechstronnej aktywności Doktoranta i doceniam udokumentowane efekty artystyczne, które przekraczają *bezpieczny* obszar grafiki artystycznej i użytkowej.

Zgromadzony przez Pana Pawła Krzywdziaka dorobek oceniam pozytywnie.

3. Ocena oraz interpretacja i refleksje na temat rozprawy doktorskiej.

Przedłożona do oceny dokumentacja pracy doktorskiej o tytule *Reprodukcja śladu*, składająca się z dzieła artystycznego i pisemnej rozprawy, tworzy nierozłączną i spójną całość. Wynika to z niezwykle precyzyjnych założeń, których zakres problemowy określony został na początku pracy. Odwołania sięgają do obszarów pokrewnych, które od dłuższego czasu pozostają w kręgu problematyki badawczej i osobistych zainteresowań Doktoranta. Niewątpliwą wartością poznawczą pracy Pana Krzywdziaka jest umiejętność przyjęcia zobiektywizowanej postawy w stosunku do dorobku sztuki i balansowania pomiędzy badawczą interpretacją artystycznych wątków a ujawnieniem emocjonalnych jakości.

Rozprawa składa się z kilkunastu rozdziałów, z których 10 pierwszych to: *inspiracje – procesy – rezultaty*, natomiast kolejne części dysertacji stanowią opisowe tło do zrealizowanych zestawów obiektów i grafik oraz możliwości ich rozwoju w przyszłości. Przedstawiona treść nawiązuje do wątków osobistych strategii twórczych oraz założeń teoretycznych. Znaczna część pracy zawiera przykłady krytycznych odwołań do doświadczeń i zdobytej wiedzy, które inspirują Autora. Dysertacja ma formę poprowadzonej hybrydowo narracji, w której przestrzeń zarezerwowana dla tekstu naukowego została umiejętnie skompilowana z refleksjami ujawniającymi postawę artystyczną.

Pan Paweł Krzywdziak przywołał szereg przykładów z klasyki sztuk graficznych i unikatowych zjawisk współczesnego obrazowania. Jego analizy zatoczyły bardzo szeroki krąg poznawczy i – oczywiście, w dużym uproszczeniu – mogą być zawarte pomiędzy dwoma biegunami, z których jeden stanowi Albrecht Dürer, a drugi – Ryoji Ikeda.

Wiele z pozostałych przykładów, przytoczonych w pracy badawczej, dotyczy artystów, postaw czy metod artystycznych utrwalonych w kanonie sztuk graficznych. Każdy z nich jest opatrzony odautorskim komentarzem, który jednoznacznie sugeruje inspirujący potencjał własnych realizacji Doktoranta. Jednocześnie, w każdej, kolejnej analizie – czasem głęboko refleksyjnej, a czasem frywolnej – dostrzega się autentyczną pasję nacechowaną osobistym stosunkiem do omawianych zagadnień, które potwierdzają ustalone konstatacje.

Kluczem do uporządkowania wiedzy (nie zawsze chronologicznie przedstawionych odniesień) jest zaproponowana zasada związana z progresywnością sztuki oraz jej paralelną zależnością od zjawisk i nieustannej zmienności świata. Przyjęta przez Pana Pawła Krzywdziaka optyka, spójna z przytoczonym przez Doktoranta cytatem: *sztuka, interpretując świat, jednocześnie go dokumentuje*, ma charakter uniwersalny, zarówno w odniesieniu do sztychów Dürer'a, Martina Schongauer'a, Hendrik Goltzius'a, jak i do interaktywnych procesów w projektach: *The Last of Us*, *Grand Theft Auto 5* czy *Fortnite*. Skojarzenie tych dwóch, zupełnie niekompatybilnych estetycznie i funkcjonalnie obszarów może stać się próbą odnalezienia i wizualizowania mitów i mistyfikacji oraz integracji ze światem niematerialnym. Działania artystów i twórców mają zbliżony pretekst, związany z potrzebą człowieka (w tym odbiorcy) do przekroczenia granic, w których recepcja rzeczywistości ma szansę przekształcić się w wymiar transcendencji. Pan Krzywdziak zwraca

uwagę na to, że z czasem zmienił się potencjał dostępnych form obrazowania, który wpłynął bezpośrednio na możliwość odbioru doznań i odkrywanie rzeczywistości poprzez jej *odrealnienie*.

Określając pewną liniowość rozwoju sztuki, Pan Paweł Krzywdziak zaakcentował kilka kolejnych fenomenów artystycznych. Warto przywołać dorobek i osiągnięcia op-artowych działań Bridget Riley, które powstając kilka wieków po udoskonaleniu przez mistrzów miedziorytniczego *szrafunku* stały się przykładem ewolucji formy mającej swój rodowód w miedziorycie. Kolejnym znaczącym przykładem praktyki artystycznej poszerzonej o elementy konceptualne są realizacje Sol LeWitt'a z rewelacyjnymi przykładami z serii *Wall Drawing* czy *Brushstrokes* oraz istotnymi z punktu widzenia pozorowanymi efektami sztuki kinetycznej, które w realizacjach Pana Pawła Krzywdziaka są z pewnością obecne i wydają się niezwykle istotne.

Na koniec warto wymienić jeszcze dwa nazwiska współczesnych artystów, z którymi można pośrednio identyfikować zakres wizualnych powiązań Doktoranta. Pierwszym jest Olafur Eliasson ze swoją instalacją z Tate Gallery *The weather project*, a drugim - rówieśnik Pana Pawła Krzywdziaka – Felipe Pantone. W pierwszym przykładzie można dostrzec powiązania, które Pan Krzywdziak zastosował kilkakrotnie podczas prezentacji swoich działań w przestrzeni publicznej, gdy dzieło ma możliwość wpływu na integralność grupy w celu utrzymania efektu wspólnoty. Natomiast Felipe Pantone należy do tego samego pokolenia tzw. *milenialsów*, wychowanych w środowisku permanentnego przebodźcowania impulsami wizualnymi, w wyniku czego sformalizowane struktury cyfrowych materii stającej się sukcesywnie teksturą otoczenia, w którym obecnie funkcjonujemy.

Każda z wyselekcjonowanych przez Pana Krzywdziaka egzemplifikacji przybliża, a jednocześnie uwiarygadnia Jego stosunek do stosowanych metod oraz filozofii kreacji. Świadczy to o niezwyklej otwartości Doktoranta na zdobywanie wiedzy oraz próby sklasyfikowania różnych dyscyplin pod kątem alternacji i zależności procesów twórczych pomiędzy tradycją a obszarami sztuk audiowizualnych i cyberkultury.

(komentarz do obrony: uwaga o możliwościach wykorzystania tekstu pod kątem dydaktycznym – pokazanie zależności)

Dzieło

Dzieło artystyczne, które powstało w ramach przewodu doktorskiego można określić jako wieloelementowe. Całość składa się z trzech cykli: *Temporary impressions (Odbitki tymczasowe)*, *Impressions* i *Spheres* oraz modułowej instalacji opatrzonej tytułem: *Centrum*. Podobnie, jak w przedstawionej powyżej podbudowie ideowej, tak również w przypadku samych realizacji pojawia się relacyjność powstająca na stykach technik wklęsłodruku i współczesnych wizualizacji. Tę korelację najlepiej obrazują zestawy prezentujące proces powstawania *Odbitek tymczasowych* i docelowo cyklu *Odbitek*. Zależność obu serii została wstępnie oparta na fotograficznej notacji 81 układów, które stały się swego rodzaju wielkoformatowymi szkicami, wykorzystanymi następnie do wykonania *kameralnych*

miedziorytów. Instalacja została przygotowana oszczędnymi – wręcz ograniczonymi środkami plastycznymi, które bazując na module linii, zbudowały niezwykle iluzoryczne oraz zmienne formy. Podobne zjawiska występują w miedziorytnicznych ekwiwalentach serii pod tytułem: *Impressions* – otwartym cyklu grafik, który składa się obecnie z 75. odbitek. W obu przypadkach pojawiły się rytmy, wibracje i drgania modelowane realnym światłem lub modulowane siłą rytego śladu – pulsującego i sprowokowanego emocjonalną zmiennością Autora. Obiekty instalacyjne zwracają uwagę bezpośrednim nawiązaniem do detali zaczerpniętych z XV-XVI wiecznych rycin, zamykając się jedynie w regularnych, sferycznych formach. Kinetyczne efekty sprawiają, że fizyczny obiekt (instalacja) ma możliwość zmiany swojego położenia, a w rzeczywistości wchodzi w obszar pozornych wibracji, mogących oddziaływać na widza poprzez wywołanie u niego wrażenie kontaktu z odrealnionym bytem. Kreowane przez Pana Krzywdziaka konstrukty są niezwykle responsywne. Poprzez zastosowane skale obiektów – czy to w formie dwumetrowej instalacji, czy kilkucentymetrowego druku, jest w stanie uzyskać zbliżony efekt hipnotycznych aberracji opartych na drganiach w punktach styku linearnych interferencji. Syntetycznie określony kształt jest w środku pełen kierunkowych, wewnętrznych napięć. Z jednej strony przywołuje skojarzenia z mechanicznym *szrafunkiem* cyfrowych liniatur, a z drugiej z organiczną formą, której rytmika została perfekcyjnie zaplanowana przez naturę. Taka też wydaje się postawa Pana Pawła Krzywdziaka, której celem jest wprowadzenie *czynnika ludzkiego* do stechnicyzowanego świata. Instynktownie wykorzystuje potencjał linii jako pierwotnego znaku ekspresji człowieka. Prace Pana Krzywdziaka sugerują balansowanie pomiędzy racjonalną, wręcz zadaniową postawą a osobowością *czułego barbarzyńcy*, który podczas twórczego procesu bez ustanku imploduje ładunkami emocji, kontrolując jedynie tę ich część, która zostanie przetworzona w wizualną transkrypcję. Tego rodzaju retoryka, interpretowana w kontekście sekwencyjności zestawów, nie przywołuje narracyjnych skojarzeń. Staje się raczej symboliczna i formalna, niż rodzajowa, czy narracyjna. Sferyczne formy, będące podstawową dyspozycją wykorzystywaną jako uniwersalny moduł w większości prac, stają się osobistym, centralnym ośrodkiem zarezerwowanym dla wielogodzinnych, samotnych kontemplacji opartych na mierzeniu się z miedziorytniczną materią. Podczas prób dojścia do idealnych, sferycznych form wciąż aktywny jest pierwiastek klasycznego piękna – *ducha przeszłości*, który nieustannie ściera się z próbami ucieczki od *podskórną* zakodowanej ikonografii. Doktorant ambitnie dąży do osiągnięcia perfekcji w pozostawionych na miedzianych blachach śladach, wyciągając i akceptując wnioski z kolejnych doświadczeń. Zapewne sam zdaje sobie z tego sprawę, że niedoskonałość wynikająca z wykonanego rytu odśladania mentalną świadomość, iż istota kreacji nie musi być jednoznacznie zależna od perfekcyjnego opanowania warsztatu. Oczywiście, należy również podkreślić estetyczną jakość grafik oraz ich autonomiczność. Jednak odnoszę wrażenie, że przygotowanie matrycy, a później odbitek nie jest nadrzędnym i ostatecznym celem Jego pracy. To raczej *wartość dodana* będąca następstwem konceptualnego i medytacyjnego procesu zachodzącego podczas

wielogodzinnych, wewnętrznych konfrontacji Autora. Dialog z osobistym doświadczeniem i dorobkiem cywilizacyjnym pozwala określić własną pozycję w świecie sztuk graficznych, a ostatecznie wizualnych *algorytmów* współczesności.

Podsumowując, przytoczoną strategię wpisać można w krytyczny dyskurs o kondycji kultury ponowoczesnej (Jean-François Lyotard), w którym mimetyczne reinterpretacje mogą prowadzić w kierunku formalizmu lub wręcz przeciwnie – wyznaczać potrzeby dążenia do absolutu poprzez zaakcentowanie indywidualizmu, obecności oraz jej wartości. Tego rodzaju dylematy uwarunkowane są obecnie innymi powodami, a mianowicie o wiele mniejszymi ograniczeniami możliwości wirtualnej ekspresji, której dostępność generuje poszukiwanie duchowości poprzez zderzenie cyfrowej teraźniejszości z *analogową* przeszłością.

Konkluzja

Pan Paweł Krzywdziak optymalnie ulokował swoją artystyczną strategię, w której imperatyw doskonałości tradycyjnego medium ściera się ze świadomością nieograniczonych możliwości współczesnych wizualizacji. Jest twórcą świadomym, potrafiącym konstruktywnie korzystać z posiadanej wiedzy oraz dostępnych środków. Z pełnym przekonaniem (i bez żadnej kokieterii) mogę określić Go jako kolejną, unikatową Postać współtworzącą niesamowite zjawisko, które można nazwać *krakowską szkołą grafiki*.

W związku z powyższymi refleksjami, jak również na podstawie analizy przedstawionej rozprawy doktorskiej stwierdzam, że Doktorant dysponuje umiejętnościami, które pozwalają na konstruowanie spójnego i oryginalnego przekazu artystycznego, a tym samym spełnia wymagania określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Prezentowany materiał merytorycznie określa założenia koncepcyjne oraz procesualność przekazu idei. Tym samym, jednoznacznie przychylam się do poparcia wniosku Pana mgr Pawła Krzywdziaka oraz jego starań o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Marcin Białas, prof. ASP

